

Medyczna marihuana leczy raka i wzmacnia odporność

15 grudnia 2018

Niedawno opublikowano recenzje ponad 100 badań. Wykazały, że marihuana leczy. Analiza naukowa potwierdziła, że związki kannabinoidowe występujące w marihuanie, mogą powstrzymać komórki rakowe od dzielenia się i rozprzestrzeniania, a nawet mogą odciąć dopływ krwi do nowotworów. Te przyjazne związki roślinne również wspomagają i wzmacniają system odpornościowy.

Naukowcy twierdzą, że ich odkrycia dowodzą, że konopie indyjskie można stosować w leczeniu nowotworów. Tymczasem naukowcy z farmakologii cały czas twierdzą, że tylko chemioterapia, skalpel i radioterapia są skuteczne. Jednak ich bardzo wysokie skutki uboczne i mała skuteczność powodują, że pacjenci coraz częściej sięgają po konopie indyjskie i inne rośliny lecznicze, takie jak kurkuma.

Zespół niemieckich naukowców pod kierownictwem profesora Burkharda Hinza stwierdził, że związki z konopi indyjskich mogą zwalczać nowotwory. Naukowcy pochodzący z Centrum Medycznego Uniwersytetu w Rostocku w Niemczech twierdzą, że szereg kannabinoidów ma wartość leczniczą. Zwolennicy głównego nurtu medycyny niechętnie potwierdzają, że kannabidiol (CBD) ma wartość leczniczą, inny związek, jak tetrahydrokanabinol (THC), nadal uważany jest za niebezpieczny.

THC jest składnikiem konopi indyjskich, który wywołuje uczucie euforii, „ekscytacji”. Badania wykazały, że THC, CBD i inne związki występujące w konopiach, najlepiej i najwydajniej działają razem, niż jako pojedyncze składniki.

Profesor Hinz i jego zespół wykazali, że ponad 100 różnych badań wskazuje o zdolności leczenia nowotworów konopiami. „W tym kontekście gromadzenie danych z modeli przedklinicznych mówi, że kannabinoidy wywołują efekty przeciwnowotworowe na

kilku poziomach progresji nowotworów” – wyjaśnił Hinz. „Badania kliniczne są obecnie pilnie potrzebne w celu zbadania wpływu kannabinoidów na wzrost i progresję raka u pacjentów” – dodał.

Choć przemysł rakowy nie chce tego przyznać, wielu pacjentów odniosło sukces w leczeniu raka w domu, za pomocą konopi, po przeprowadzeniu wcześniej konwencjonalnych terapii, takich jak, chemioterapia i radioterapia.

W 2015 roku odnotowano, że trzyletni chłopiec w Utah miał białaczkę, którą wyleczył konopiami indyjskimi.

W tym samym roku 33-letni mężczyzna z Wielkiej Brytanii poinformował, że raka jelita leczył za pomocą marihuany. Po zastosowaniu chemii, radioterapii i chirurgii nie udało mu się wyleczyć choroby. Po tym, jak lekarze powiedzieli mu, że zostało mu 18 miesięcy życia, David Hibbitt postanowił leczyć się marihuaną. W styczniu 2015 roku prześwietlenia wykazały, że jest całkowicie wolny od raka.

52-letnia Joy Smith ujawnia, że na wiosnę 2018 roku rozpoczęła leczenie raka medyczną marihuaną. U Smith zdiagnozowano raka żołądka i jelit. Dowiedziała się, że zostało jej zaledwie sześć tygodni życia.

Wiele z nowotworów uznano za nieoperacyjne, a chemioterapia pogarszała stan choroby. Dzięki konopiom indyjskim wyleczyła nowotwór.

„Olej z konopi powinien być zalegalizowany do celów medycznych – ludzie umierają, a chemioterapia nie leczy”. Te słowa powinny wbić sobie do głowy sądy, które rozstrzygają coraz więcej spraw na temat leczniczej marihuany. Powinni rozróżniać dilerów narkotyków, od zielarzy.

Zielarze posługują się wiedzą na temat roślin. Wykorzystują ją do uzdrawiania rodzin i innych osób. Skoro możemy sprzedawać pokrzywę, to dlaczego nie wolno oleju z konopi? Dlaczego

politycy znowu wiedzą lepiej co potrzebuje naród, pacjenci? Czas skończyć z terroryzmem medycznym i dopuścić uprawę konopi indyjskiej dla celów osobistych.

Znaczna część Polski powinna być zasiana tą rośliną. Potrzebujemy jej nie tylko do celów leczniczych, ale również użytkowych. Wiele szkodliwych produktów można wyeliminować, jeżeli tylko dopuścimy do produkcji konopie indyjskie. Możemy mieć zdrową odzież, kosmetyki, żywność, materiały budowlane i wiele innych produktów.

Autorstwo: Marta Brzoza

Na podstawie: Dailymail.co.uk, NaturalNews.com, DevonLive.com

Źródło: MartaBrzoza.pl